Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

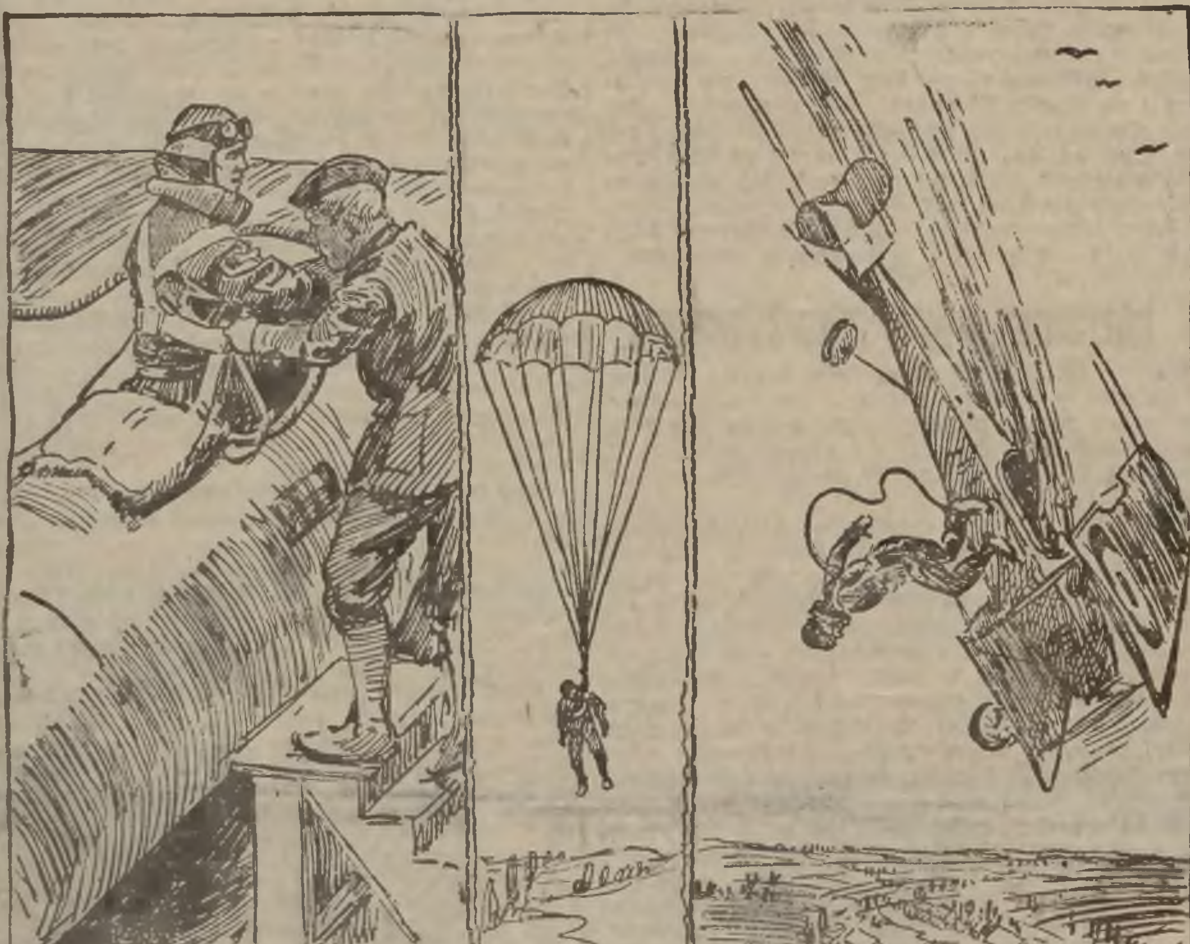
30M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Nr. 158. Kraków, wtorek 13 czerwca 1922 r. Rok V.

Skok z aeroplanu ze spadochronem.



(+) Liczne katastrofy samolotów oddawna zatrudniały umysły wynalazców w kierunku skonstruowania przyrządów, któreby umożliwiały ocalenie życia lotnika. Pomyślano przedewszystkiem o spadochronie, używanym już oddawna przy jazdach balonami. Zastosowanie spadochronu do nowoczesnego lotnictwa przedstawia nasza rycina:

Przed wzlotem pilota, zaopatruje się go w spadochron, przymocowany do ciała zapomocą całego szeregu szelek i pasów. W razie ewentualnej katastrofy, gdy motor odmówi posłuszeństwa, lotnik niezwłocznie wyskakuje z aparatu (co przedstawia część trzecia naszej ryciny) i rzuca się w przestrzeń, ciągnąc za sobą spado-chron, który rozwija się w kształt parasola i utrzymuje rozbitka w powietrzu, chroniąc go od raptownego runięcia w dół.

Coprawda, trzeba nielada odwagi i przytomności umysłu, by się rzucić w przepaść ze spadochronem zupełnie zwiniętym, który dopiero przy spadku w dół rozwija się i przybiera kształty parasola. Pierwszy moment musi być straszny i wymaga wielkiego zasobu zimnej krwi.

Dalsze konferencye ze stronnictwami.

Warszawa. (AW). Wczoraj w dalszym ciągu odbyły się **konferencye między Naczelnikiem Państwa, a stronnictwami sejmowemi.** Tak wczoraj, jak i dziś domagał się Naczelnik Państwa od przedstawicieli stronnictw **odpowiedzi na zapytanie co do roli konwentu seniorów** w stosunku do gabinetu Ponikowskiego i o możności powołania gabinetu parlamentarnego. Na dziś zostało postanowione zaproszenie wszystkich stronnictw do Belwederu w celu omówienia **kandydatury na stanowisko premiera.**

Anglia staje w obronie Rosyi.

Paryż. (PAT). Odpowiedź angielska na memoryał Poincarego ostała diś doręczona francuskiemu ministerstwu spraw zagr. W odpowiedzi tej rząd angielski uznaje, że **w konferencyi haskiej mają brać udział jedynie rzeczoznawcy.** Odpowiedź angielska zaznacza dalej, że zasady, uchwalone w Cannes, winny być uważane za podstawę konferencyi haskiej i przemawia **za dopuszczeniem rzeczoznawców rosyjskich.** Należy liczyć się ze zasadą suwerenności Rosyi, nie narzucając jej programu. Należy w czasie konferencyi unikać wszelkich kwestyj politycznych. Odpowiedź angielska podnosi konieczność częściowego zredukowania wojennych długów Rosyi i uznaje konieczność zwrotu przez Rosyę mienia prywatnego, **zrzekając się jednak odszkodowania za skonfiskowane mienie.** O kapitulacyi któregokolwiek państw europejskich zasadniczo mowy być nie może.

Hiszpania wybiera między Niemcami a Francyą.

Paryż. (AW). Z Madrytu donoszą, iż w izbie deputowanych wniesiono do rządu 6 interpelacyj, zawierających ujemną krytykę przemówienia, wygłoszonego przez króla hiszpańskiego w Barcelonie. **Król wychwalał w swojej mowie armię niemiecką,** która powinna — według jego zdania — służyć za wzór dla armii hiszpańskiej. Król wzywał oficerów hiszpańskich do **karności i do rozwiązania swoich związków wojskowych.** Interpelanci podnieśli, że mowa ta była nie na miejscu, tem mniej, że **Hiszpania** dąży **obecnie do zawarcia ugody gospodarczej z Francyą.** Prezydent ministrów odpowiedział na to, że wynurzeń króla o armii niemieckiej **nie można uważać za obrazę Francyi.**

Stan oblężenia w Raciborzu.

Katowice. (PAT.) Komisya międzysojusznicza **rozszerzyła wczoraj stan oblężenia na miasto i powiat Racibórz.**

Łatanie finansów zbankrutowanej Austryi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Rząd przedłożył komisyi finansowo-budżetowej ustawę w sprawie udzielenia kredytów rządowi na **78.4** miliardów koron. Suma ta jednak została na wniosek austryackiego ministra finansów podwyższona o **228 miliardów koron.** Jak z dobrze poinformowanych stron donoszą, suma powyższa wystarczy na prowadzenie gospodarki państwowej tylko do września, ponieważ **deficyt miesięczny wzrasta** wskutek ostatniego katastrofalnego spadku walut **na przeszło 75 miliardów koron.**

W obronie szkół polskich na Śląsku Cieszyńskim.

Praga. (AW.) Niemieccy socyaliści wnieśli interpelacyę w sejmie w sprawie **zamykania szkół polskich na Śląsku Cieszyńskim.** W interpelacyi podnoszono, że **z 45 szkół ludowych polskich funkcyonuje jeszcze** zaledwie **29, a 5.900 dzieci polskich musi uczęszczać do szkół czeskich.** W niedługim czasie ma nastąpić zamknięcie jeszcze dalszychh szkół ludowych. Zamknąć mają szkołę wydziałową i szkołę górniczą w Dąbrowie, dwie szkoły uzupełniające, jedną szkołę przemysołwą i dwa ogródki dziecięce.

Nowa plaga ze wschodu.

Ryga. (PAT.). Agencya łotewska donosi, że na Ukrainie **20 tysięcy koni jest chorych na nosacizne.**

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Poniedziałek **12** Czerwca

Jana
Wschód słońca 3·32
Zachód słońca: 7·48
Długość dnia: 16 19

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Ostatni".
Wtorek: „Ostatni".
Środa: „Jak myślicie" kom. w 4 akt. Zalewskiego.
Czwartek: „Jak myślicie".

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Poniedziałek: „Apasze".
Wtorek: „Eugeniusz Onegrin"
Środa: „Apasze".
Czwartek: „Halka".

TEATR „BAGATELA".

Poniedziałek: „Grube ryby". Występ Frenkla i Kamińskiego.
Wtorek: „Grube ryby".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH w Krakowie. Rynek gł. Linia A—B L. 39.

Poniedziałek. ks. prof. Fel. Hortyński: „System filozoficzny Tomasza z Akwinu" (Własności Absolutu).

—•—

Polska na wystawie w Rydze

Ryga. (PAT.) Dziś w obecności Naczelnika państwa Tschakstego nastąpiło otwarcie drugiej międzynar. wystawy w Rydze. Przy zwiedzaniu pawilonów u wejścia do pawilonu polskiego powitał naczelnika Tschakstego poseł polski w Rydze Dr. Jodko informując gościa o polakich eksponatach.

Milionowe nadużycia w Łucku.

Luck. (PAT.) Władze wojewódzkie wykryły **poważne nadużycia w tutejszym Magistracie. Aresztowano 3 urzędników** z wydziału podatkowego. Straty mają wynosić milionowe sumy. — Śledztwo w toku.

Sprawa wypłacania pensyi sierocych.

(—) Niektóre urzędy państwowe zwróciły się do ministerstwa skarbu z prośbą o wyjaśnienie art. 34 nowej ustawy emerytalnej w związku z wypłacaniem t. zw. pensyj sierocych.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo skarbu wyjaśnia, że sierotom, którym przyznano zaopatrzenie na podstawie ustaw i przepisów emerytalnych **b. państw zaborczych**, a które nie utraciły jeszcze **prawa poboru** tego zaopatrzenia z dn. 1 października 1921 roku, należy wydawać takie zaopatrzenie **według norm polskiej ustawy emerytalnej z dnia 26 lipca 1921 roku.**

Natomiast — w razie utraty prawa poboru zaopatrzenia przez **sieroty odbywające studya, zaopatrzenie powyższe może być wypłacane przez czas odbywania studyów, od dn. 1 października 1921 r., tj. od dnia wejścia w życie polskiej ustawy emerytalnej.** Zaopatrzenie sieroce w wypadku ustalenia może być wypłacane **do ukończenia przez sieroty 24 roku życia.**

Hojny dar Komitetu Obrony [illegible]wa.

1 I PÓŁ MILIONA NADWYŻKI W DOCHODACH.

Dnia 7 bm. odbyło się ostatnie Zebranie Członków Kom. Obr. Państwa, na którem dokonano **likwidacyi Komitetu.** Po zagajeniu Zgromadzenia przez prezesa Włodz. Tetmajera, złożył dr St. Weiner, sekretarz generalny komitetu wyczerpujące sprawozdanie tak z działalności Komitetu, jak z dziejów okresu likwidacyjnego. Sprawozdanie przyjęto. Dr T. Dwernicki skarbnik KOP przedstawił obszerne sprawozdanie kasowe, które wykazuje **nadwyżkę w dochodach około półtora miliona marek wynoszącą.** Imieniem Komisyi kontrolującej w zastępstwie jej prezesa T. Federowicza, złożył p. Solański obszerne oświadczenie, pełne wyrazów uznania dla Zakładu Kredytowego miejskiego i dra T. Dwernickiego za wzorowe prowadzenie rachunków Komitetu i postawił wniosek na udzielenie skarbnikowi absolutoryum, co zostało jednomyślnie uchwalone.

Resztę kasową uchwalono rozdzielić w następujący sposób: **1.000.000 przeznaczony został na wniosek dra T. Dwernickiego na fundusz nadbudowy III-go piętra w Domu Akademickim, przy ul. Jabłonowkisch,** aby w ten sposób przez zdobycie nowych pokoji w Domu Akademickim przyjść z pomocą młodzieży akademickiej zdemobilizowanej. Kwota będzie wypłacona do rąk rektora Uniw. Jagiell. **100.000 przeznaczono na wniosek dra Weinera na cele tegorocznych kolonij wakacyjnych dla harcerzy krakowskich,** do rąk prezesa Oddziału krak. **100.000 przeznaczono na wniosek pani Dwernickiej** poparty przez dyr. Paszkowskiego **na fundusz konserwacyi Mogiły Kościuszki,** do rąk prezesa T-wa Kons. Mog. Kościuszki, resztę **370.000 uchwalono wysłać Ob. Kom. Obr. Państwa w Warszawie,** po zapłaceniu bieżących jeszcze drobnych wydatków. Do zupełnego zlikwidowania Komitetu odnośnie do druku sprawozdania i ewentualnych czynności archiwalnych itd. upoważniono ostatecznie pp. Tetmajera, dra Dwernickiego, dra Kutrzebę i dra Weinera.

W końcu wyrażono podziękowanie prezesowi za doprowadzenie Komitetu do końca, skarbnikwi za tak pmyślne rezultaty finansowe i sekretarzowi za pracę od początku istnienia Komitetu, za prowadzenie agend biurowych do dziś dnia i doprowadzenie do skutku zagrożonego brakiem materyału sprawozdania.

Zgromadzenie uchwaliło zwrócić się z apelem do Społeczeństwa aby oddawano wszelki materyał archiwalny lub istniejące jeszcze sprawozdania szczegółowe do dyspozycyi sekretarza, celem dalszego opracowania obszernego sprawozdania i złożenia wszystkich uporządkowanych materyałów do archiwum, aby komitety powiatowe w obrębie terytoryalnego zakresu działania KOP Kraków podobnie zadysponowali, ewentualnie resztkami swoich funduszów tj. na Dom akadem., na Harcerstwo i na Mogiłę Kościuszki; aby uprawnieni zgłaszali się po odznaki pamiątkowe KOP w Tow. Szk. Lud. ul. św. Anny 6.; i aby o ile ktoś pragnie wglądnąć do ksiąg kasowych lub skontrolować względnie uzupełnić daty sprawozdania, uczynił to w ciągu czerwca w Zakładzie Kredyt. Miejskim od 11—1 przedpoł. względnie u sekretarza.

O zabezpieczenie pracy zdemobilizowanym.

Walne Zgromadzenie Pow. Koła Zw. Inwal. Woj. R. Polskiej w Krakowie, dnia 28 maja wysłuchawszy sprawozdania swojego pełnomocnika **dra Wielowiejskiego** jako delegata do przeprowadzenia uchwały z dnia 30 czerwca br. — przyjęła wniosek następującej treści:

Zważywszy iż akcya opieki nad zdemobil. bohaterami W. P. oraz do tychże należącym zapasem urządzeń o wielu-miliardowej wartości nie doprowadziła dotychczas do sejmu ustawy o zabezpieczeniu pracy zdemobilizowanym w duchu uchwały sejmu 20 stycznia br. i że skutkiem tego, olbrzymi zastęp zasłużonych, w części ciężkiem kalectwem dotkniętych mężów pozostawionych wraz z rodzinami na pastwę nędzy, brak domów inwalidzkich budzi powszechne zgorszenie. Koniecznem jest **wzmocnienie działalności dotychczas istniejących korporacyj opieki nad zdemobilizowanymi wszystkich kategoryj** w całem państwie, przez ich zespolenie w centralnej organizacyi **Rady Opiekuńczej Demobilu W. P.,** która protektoratem Naczelnika Państwa, Prymasa, Marszałka Sejmu, Prezydenta Ministrów, doniosłą funkcyę wykonania obowiązku narodowego wobec zasłużonych Ojczyźnie bohaterów bez różnicy stopnia wojskowego — w najskuteczniejszy przeprowadziła, względnie poparła sposób.

Organizacya tej centralnej Rady obejmie wszystkie, w rozstrzelonych dotychczas ciałach działające sekcye, więc: finansowa, organizacyi pośrednictwa i stworzenia pracy, zapomogową, osadniczą, rolniczą itp. — z uzupełnieniem sekcyi generalnej inspekcyi.

Celem przeprowadzenia powyższego zadania oraz porozumienia z centralnym Wydziałem Związku Inwalidów w Warszawie, jakoteż z bratniemi organizacyami innych kategoryj — postanawia Zjazd Inwalidów w Krakowie **wybór specyalnej delegacyi,** mającej podjąć się osobistej interwencyi o: Uproszenie wyżej wymienionych dygnitarzy o objęcie protektoratu, przeprowadzenie porozumienia z wszystkimi bratnimi Związkami w całem państwie oraz sformułowanie najpilniejszych postulatów wobec rządu, w szczególności **projektu ustawy zabezpieczenia pracy zdemobilizowanym.** Do powyższego wniosku uchwalono dodatek p. Sosina następującej treści: Celem zapobieżenia dalszej krzywdzie inwalidom in. zdemobilizowanym, wzywa się rząd do unieważnienia przez rządy zaborcze rozdanych w handlu i przemyśle, zwłaszcza gospodnio-szynkarskich i tytoniowych koncesyj i ich rozdziału zgodnie z 552, uchwalonego przez Zw. Inwalid. projektu ustawy o zabezpieczeniu pracy zdemobilizowanym Obrońcom Ojczyzny.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA SEZONU OPEROWEGO. Zespół operowy rozpoczynający we czwartek miesięczny urlop pożegna publiczność jutro we wtorek w znakomitej operze Czajkowskiego „Eugeniusz Onegrin", oraz we czwartek w nieśmiertelnej „Halce", która będzie zarazem pożegnalnem przedstawieniem sezonu zimowego. We środę oraz w piątek atrakcyjna operetka „Apasze".

SPRAWA BUDOWY DOMU MEDYKÓW. Dnia 8 bm. odbyło się pod przewodnictwem rektora U. J. dra Nowaka w auli U. J. pierwsze konstytuujące się zebranie protektoratów komitetu akademickiego budowy domu medyków w Krakowie. Zagaił kurator komitetu prof. dr Aleks. Rosner przedstawiając potrzebę współdziałania starszego społeczeństwa z komitetem czynnym. Rektor dr J. Nowak podniósł słuszność i pożyteczność zamierzonego celu i ze swej strony zapewnił, że Senat U. J. poniera akcye. Dzięki usiłtym [illegible] Senatu [illegible] śp. dra Świerzchy już w najbliższym czasie otrzyma komitet do swej dyspozycyi tak, że do budowy domu przystąpić będzie można. Dom stanie na placu klinik uniwersyteckich. Następnie wybrano ściślejszy komitet z grona protektorów w skład którego weszli: rektor U. J., kurator Bratn. Pom. Med., oraz przedstawiciele sfer lekarskich ze strony województwa i wojskowości. Wkońcu prezes kol. Zachert imieniem komitetu akademickiego podziękował zebranym za dotychczasową pomoc i poparcie w pracy.

TYMCZASOWY WYDZIAŁ SAMORZĄDOWY we Lwowie komunikuje że w porozumieniu się z ministerstwem Zdrowia Publ. przejął z dniem 29 maja br. załatwianie wszelkich spraw odnoszących się do lekarzy okręgowych i akuszerek okręgowych w Małopolsce które to sprawy załatwiano dawniej w b. okręg. Urzędzie zdrowia.

(ak) **KRADZIEŻ W ELEKTROWNI.** Z warsztatów elektrowni miejskiej przy ul. Dajwór skradziono większą ilość różnych narzędzi i części składowych maszyn łącznej wartości 150.000 mk. O kradzież podejrzeni są robotnicy warsztatowi.

(ak) **MIŁA GOŚCINA.** Marya Cholewianka w Świętnikach przyjęła na nocleg Józefę Medydównę, Weronikę Bartonik i Magdalenę Asieniównę. Odwdzięczyły się one swej gospodyni w ten sposób, że zabrały jej „na pamiątkę" torebkę ręczną, zawierającą 18.000 mk.

(ak) **NA GORĄCYM UCZYNKU.** Feliks Piszczek siedząc onegdaj w nocy na plantach przy ul. Sławkowskiej zauważył, że jacyś dwaj mężczyźni siedzący obok niego bacznie go obserwują. Podejrzywając ich o złe zamiary udał że śpi, równocześnie śledził ich ruchy. Po chwili sąsiedzi stwierdziwszy zapomocą latarki elektrycznej że P. śpi, zaczęli manewrować koło jego kieszeni i już wyciągali mu portfel, gdy w tem „obudził się" rzekomo śpiący P., przytrzymał ich „in flagranti" i oddał w ręce policyi. Jak się okazało byli to Stanisław Kurdziel, ślusarz i Jan Sekuła, malarz pokojowy.

(ak) **BÓJKA TECHNIKA Z AKTOREM.** Wczoraj o godzinie 4 w nocy u wylotu ul. Sławkowskiej (koło plant) wszczęli między sobą awanturę, w trakcie której wzajemnie się pobili H. L., lat 24, słuchacz politechniki, oraz Mieczysław S., aktor. Sprowadzono ich na policyę, gdzie po wylegitymowaniu się, puszczono ich na wolność.

(ak) **OKRADZIONY RESTAURATOR.** Pod zarzutem kradzieży naczyń stołowych na szkodę Józefa Bogusza, kierownika restauracyi w Starym Teatrze, aresztowano S. B., służącego.

(ak) **JESZCZE JEDNA SŁUŻĄCA.** Zofia Daunowa oddała w ręce policyi Annę Panko, lat 20, swą służącą, która na szkodę swej chlebodawczyni skradła większą ilość biżuteryi.

NIEDZIELNE PORACHUNKI. Wczoraj wieczorem pogotowie udzieliło pomocy Józefowi Wiśniewskiemu, murarzowi, którego na ul. Skawińskiej napadli „Przyjaciele" i dotkliwie pokłukli nożami.



Mistrzostwo klasy A.

CRACOVIA — B. B. S. V. 4:0 (2:0).

Mimo niepewnej pogody, dosyć duża ilość widzów zebrana na placu Cracovii miała sposobność zaobserwowania gry odmłodzonej jedynastki biało-czerwonych. Z powodu bowiem choroby Kałuży i Synowca (ostatni na meczu próbnych teamów zwichnął sobie nogę) zastępywali ich młodsi a zwłaszcza skutecznie Reyman II na centrze ataku. Gra pomimo stale padającego deszczu i stąd śliskiego boiska bardzo zajmująca, nacechowana przewagą miejscowych. Należy podnieść, iż mimo wstawienia do drużyny kilku rezerwowych, forma gry nie spadła, ba może nawet cztery uzyskane bramki zawdzięczyć można tylko tej młodej ambicyi, której starzy gracze nie posiadają.

Do pauzy 2:0 dla Cracovii.

W drugiej połowie kilka niebezpiecznych wypadów BBSV. broni przytomnie Popiel znajdujący się obecnie w niskiej formie.

U BBSV. znać, iż gracze nieprzyzwyczajeni do złych warunków atmosferycznych i terenowych nie umieli wykazać swej techniki.

Sędziował bardzo słabo p. Auerbach.

Mistrzostwo klasy B.

MAKKABI II — CRACOVIA II 0:3.

Mistrzostwo klasy C.

K. S. „BŁĘKITNI" — K. S. „UNIA" 8:1.

Zawody odbyły się na boisku „Makkabi". Obie drużyny grały spokojnie i „fair". Błękitni grali ambitnie i ofiarnie. Przez cały czas gdy mieli przewagę technicznie, jak i kombinacyjnie.

„Unia" jest drużyną zgraną i dobrze się oryentuje do piłki. — Rzutów narożnych 5:0 na korzyść „Błękitnych".

ZAWODY ZAMIEJSCOWE.

BIELSKO: Wisła — Sturm 2:0 (o mistrzostwo okręg. klasy A).
POZNAŃ: Warszawianka — Warta 2:2.
WARSZAWA: Polonia — Czarni (Lwów) 2:2.
LWÓW: Pogoń — Polaban 1:1 (1:0).

Nowe przepisy chowania ciał zmarłych.

NIEWCZEŚNIEJ JAK PO 24 GODZINACH OD CHWILI ZGONU. — PO 48 GODZINACH CIAŁO MA BYĆ USUNIĘTE Z MIESZKAN IA. — POZWOLENIE NA PALENIE ZWŁ OK.

Ministerstwo zdrowia publicznego opracowało nowy projekt o chowaniu ciał zmarłych, według którego ciała osób zmarłych **nie mogą być chowane przed upływem 24 godzin od chwili zgonu.**

Najpóźniej po upływie 48 godzin od chwili zgonu zwłoki **powinny być usunięte z mieszkania**, celem pochowania ich, lub w razie odroczenia terminu pochowania, celem **złożenia w domu przedpogrzebowym lub w kostnicy** do czasu pochowania. Ciała, złożone w domu przedpogrzebowym lub w kostnicy, nie mogą w nich pozostawać dłużej, jak do czasu wystąpienia na zwłokach wyraźnych oznak rozkładu.

Zwłoki osób, zmarłych na choroby zakaźne, powinny być natychmiast po stwierdzeniu zgonu i jego przyczyny, usunięte z pomieszczenia mieszkalnego i pochowane w ciągu 24 godzin od chwili zgonu.

Obowiązek pochowania zwłok ludzkich ciąży na najbliższej pozostałej rodzinie osoby zmarłej.

Spalenie zwłok ludzkich może się odbyć jedynie **po uzyskaniu zezwolenia władzy administracyjnej I. instancyi miejsca zgonu** i po udowodnieniu, że osoba zmarła życzyła sobie być spopieloną.

Zakłady, służące do spalania zwłok ludzkich (krematorya) powinny odpowiadać przepisom, wydanym przez ministerstwo zdrowia publicznego, które udziela również pozwolenia na otwarcie krematoryum.

Dwaj gdańszczanie Jewelowscy.

DZIADEK PADŁ ZA POLSKĘ. — WNUK WALCZY PRZECIW NIEJ. —

(—) Ku uczczeniu rocznicy zgonu generała Józefa Wybickiego, „Sokół“ gdański urządził patryotyczny wieczór, na którym wykład p. t. „Z pieśnią legionów“ wygłosił p. Jan Pietrzycki. Dowiedziano się przy tej sposobności o zajmującym szczególe, dotyczącym Gdańska. Pod murami Werony **padł w szeregach polskich kapral Marcin Jewelowski z Gdańska, żołnierz dzielny i ofiarny, mówiący ciężko po polsku, ale gorący Polak.**

Jak wiadomo, jednym z głównych dygnitarzy dzisiejszego Gdańska jest senator Jewelowski, potomek żołnierza polskiego z pod Werony. Ma on to wspólnego ze swym dzielnym przodkiem z czasów napoleońskich, że **bardzo ciężko mówi po polsku**. Natomiast duch umiłowania Polski, który ożywiał Marcina Jewelowskiego i kazał mu poświęcić życie za polską sprawę, jest zupełnie obcy dzisiejszemu senatorowi, gdyż ten występuje gdzie może jako **wybitny hakatysta.**

Tak to stuletnia przynależność do Prus zrobiła swoje.

Oryginalna żałoba Niemców z powodu utraty kolonii.

ZNACZKI POCZTOWE Z KOLONIJ NIEMIECKICH W CZARNEJ OBWÓDCE. — NOWE ZNACZKI BAWARSKIE I HISZPAŃSKIE. — POCZTA POWIETRZNA. — DZIEJE SŁYNNEJ MARKI.

Niemieccy filateliści, tak pisze „Times“, są **niepocieszeni**, że nie mogą dodawać nowych egzemplarzy do swoich dawnych marek kolonialnych. **Na dowód swej żałoby pokrywają strony albumu faksymilami marek niemieckich kolonialnych,** arkusz na każdą z dziesięciu kolonii, **całość otaczają żałobną obwódką**, a w rogu umieszczają zniżoną **na znak smutku do pół masztu flagę niemiecką.**

Monachium wydało marki pamiątkowe, które będą w obiegu obok marek regularnych przez cały czas narodowej wystawy przemysłu w Monachium, to jest od maja do października.

Hiszpania wyda wkrótce całą seryę marek na cześć trzechsetlecia kanonizacyi św. Teresy z Avili, patronki Hiszpanii. Tematy na znaczkach będą przeważnie **treści religijnej**, herby rodziny Avili i Ahumedy, **portrety papieży i królów** z czasów urodzin świętej, jej kanonizacyi, jej ogłoszenia patronką i współczesnych jubileuszowi.

Po urządzeniu służby powietrznej między Lizboną a Azorami i innemi koloniami portugalskiemi wyjdą marki z nadrukiem: **„Kolonialna poczta powietrzna“.**

Amerykanie, którzy dotychczas mało zajmowali się filatelistyką, wkraczają teraz w szeregi zbieraczy i naturalnie najbardziej wartościowe egzemplarze przechodzą w ich posiadanie. Nabyta przez londyńskiego pośrednika **sławna marka British Guiana ze zbioru Ferrari przeszła na własność p. Artura Hinda z Utica**, członka amerykańskiego stowarzyszenia filatelistów. W jego posiadaniu znajduje się wiele rzadkości. W zeszłym roku nabył on serye zrekonstruowanych płyt marek Mauritius „opłacone“ i wiele innych.

Co może spaść na głowę lokatora.

KIEDY „SPADAJĄCA“ KAMIENICA SPRAWIA BÓL, A KIEDY RADOŚĆ? — WYZWISKA I POZWY SĄDOWE. — INNE KATEGORYE GROŹNYCH „SPADKÓW Z GÓRY“. — NIEWINNY WAŁEK OD OTOMANY ROZBIJA GŁOWĘ LOKATOROWI. — NIEBEZPIECZNIEJ MIESZKAĆ W KAMIENICY, NIŻ NA PUSTYNI...

(k) Odpowiedź na zamieszczone w nagłówku pytanie może być bardzo urozmaicona. Kroniki policyjne i sądowe zanotowały już pod tym względem bogatą litanię rzeczy i zdarzeń. A więc na głowę lokatora może spaść:

1) **Cała kamienica.** Wypadek ten zdarzył się niedawno **we Lwowie**, pociągając za sobą bardzo przykre konsekwencye dla mieszkańców, którzy wskutek tego **z mieszkań doczesnych przenieśli się odrazu na mieszkanie wieczyste i bezpłatne — do raju.**

Niekiedy kamienica spada na lokatora w sposób o wiele łagodniejszy i nawet pożądany, powodując skutki nader dodatnie, — gdyż **lokator staje się wówczas — kamienicznikiem.** Dzieje się to wtedy, gdy **spada na niego... w spadku.**

2) Na głowę lokatorów lecą niby istny grad, **wyzwiska ze strony gospodarza**, któremu nieszczęsny podnajemca nie płaci czynszu lub nie chce się wyprowadzić, aby opróżnić mieszkanie dla falangi ciotek, kuzynek czy innych „bliskich“ familiantów pana domu. Takie same, albo jeszcze dosadniejsze przekleństwa miota **stróż domu** na głowę lokatora, który mu nie zapłacił szpery lub potajemnie a **zbrodniczo dorobił sobie własny klucz do bramy.**

3) W wypadkach, połączonych zazwyczaj ze zdarzeniami, opisanemi w poprzednich punktach, **spadają mu na głowę pozwy sądowe** z wypowiedzeniem mieszkania, lub liczne **pozwy o obrazę honoru,** o niebezpieczne pogróżki i t. d. i t. d.

4) Czasem spada na głowę nic nie przeczuwającego mieszkańca domu **pakiet o podejrzanej zawartości** (wypadek taki opisaliśmy przed kilku dniami), albo jakaś niewinna **cegła, kawał muru, rynny, gont z dachu** i inne składowe części kamienicy, których remontu właściciel zaniechał, jako wyraz biernego **protestu przeciw niewygodnej „ochronie lokatorów“.** Podstępny kamienicznik rozumuje nie bez racyi, że ponieważ przed takiemi „spadającemi z góry“ nieszczęściami żadna ochrona lokatorów **nie ochroni,** ulegną oni powolnej, stopniowej zagładzie i **będzie można opróżnione po nich mieszkania puścić na pasek.**

Jak widzimy, kronika możliwości, zagrażających lokatorowi z góry, jest bardzo obfita i niewyczerpana.

N. p. z Warszawy doniesiono świeżo, że przedwczoraj na przechodzącego przez podwórze domu nr. 85 przy ul. Pańskiej lokatora tego domu, Michała Lanta, **spadł z okna 3-go piętra klatki schodowej**

WAŁEK OD OTOMANY PODCZAS TRZEPANIA MEBLI.

Lant **uderzony został z taką siłą, że stracił przytomność.** Lekarz Pogotowia stwierdził **potłuczenia szyi i głowy** i po doprowadzeniu do przytomności pozostawił Lanta na leczeniu w domu.

Wobec tego, że nawet niewinny wałek od otomany, na którym z lubością opieramy głowę w czasie drzemki poobiedniej, **jest w stanie też samą głowę rozbić, spadając z wysokości,** pożądanem byłoby założyć specyalne **„Towarzystwo ubezpieczeń od przedmiotów lecących z góry“,** którego członkami byliby lokatorzy kamienic miejskich.

Czy to prawda?



(d) Podobizna powyższa przedstawia pannę Muriel Greer, zamieszkałą w Kanadzie, gdzie została uznaną za najpiękniejszą dziewicę tej części Ameryki. Czy to prawda? Sąd pozostawiamy naszym kawalerom krakowskim, którzy przecież doskonale znają się na piękności dziewic.

O 25 milionów kobiet za wiele w Europie!

(l.) Nadwyżka kobiet w Europie wzrosła skutkiem wojny z 9 i pół na **25 milionów**. Wedle obliczeń statystycznego urzędu w Berlinie przy 460 milionach mieszkańców w Europie wynosiła **zwyżka kobiet przed wojną 9 i pół miliona.**

W międzyczasie zaludnienie Europy wzrosło na 475 milionów, z których 250 mniej więcej przypada na kobiety, tak, że Europa liczy o 25 milionów kobiet więcej aniżeli mężczyzn. **Na 1000 mężczyzn wypadało przed wojną 1038 kobiet, obecnie 1111.** Przytem dawniej nadwyżka kobiet rekrutowała się przeważnie ze starszych niewiast, przedewszystkiem wdów, obecnie zaś głównie z młodych kobiet, kandydatek do małżeństwa...

Największe różnice pod tym względem zaznaczają się w Rosyi, gdzie przed wojną na 1000 mężczyzn wypadało 1042 kobiet, obecnie zaś aż 1229. W Niemczech podskoczyła liczba kobiet z 1026 na 1100, w Austryi z 1027 na 1069, w Jugosławii z 945 na 1042, w Rumunii z 979 na 985, w Grecyi z 986 na 1013, w Belgii z 1017 na 1033, w Anglii z 1067 na 1093 (wszystko w stosunku do 1000 mężczyzn); w Szwajcaryi z 1033 na 1073. Stosunek ten obniżył się jedynie w Niderlandach, gdzie przed wojną na 1000 mężczyzn wypadało 1020 kobiet, obecnie zaś tylko 1010.

—ooo—

W sidłach kobiety-demona.

36-LETNIA MATKA 4-GA DZIECI DEMONEM, USIDLAJĄCYM MĘŻCZYZN. — KOCHANKOWIE BYLI GOTOWI DO ZBRODNI NA JEJ ROZKAZ. — POŻAR DOMU. — PRZED SĄDEM.

Kobietą, która wywierała zbrodniczy wpływ na swoje otoczenie, okazała się pani Promieux, bohaterka sensacyjnego procesu, jaki odbył się niedawno w Weimarze. Pani Promieux jest kobietą lat 36, o poważnym wyglądzie, zamężną za Belgijczykiem Promieux i posiada czworo dzieci.

Pani Promieux pozostawała od dłuższego czasu w zażyłych stosunkach z kupcem Kolleck, u którego mieszkała. Tenże starał się nawet o rękę jej córki w wieku lat 17-tu. Ale poznawszy przyszłego zięcia, pani Promieux tak **rozmiłowała się w nim, że**

ZDOŁAŁA USIDLIĆ GO

we własną sieć i przywiązać do swej osoby.

Stosunek obojga, wyrafinowanej kobiety i młodszego od niej o dziesięć lat narzeczonego in spe i zięcia, stał się tak bliskim, iż **Kolleck oddał swej niedoszłej teściowej prowadzenie swych wszystkich interesów**, a gdy niedługo nastąpiły z tego powodu poważne straty, postanowili oboje zabezpieczyć się podstępem przed grożącą katastrofą finansową.

Oboje zatem obmyślili plan, aby kamienicę, zamieszkaną przez sześć rodzin robotniczych, o 42 osobach, w tem sporo małych dzieci,

PODPALIĆ CELOWO,

aby następnie pobrać wysoką premię za ubezpieczenie domu i wyjechać z tego miasta. W pierwszym rzędzie podwyższono znacznie ubezpieczenie domu.

Ale ponieważ młody kochanek wyrafinowanej kobiecie wydał się zbyt słabego charakteru i bez energii, ta **zbrodnicza kobieta**

UMIAŁA TAK OCZAROWAĆ SWĄ OSOBĄ PEWNEGO ROBOTNIKA,

niejakiego Emila Seidla, że ten **bezwolnie poddał się wpływom tej demonicznej kobiety.**

Pani Promieux wyzyskała wtedy swoją sugestyę i czar, wywierany na Seidla. — W jednej komnacie domu zgromadzono stare meble i sienniki, materace i t. p., wogóle łatwo zapalne materyały. Cenniejsze meble usunięto wpierw z mieszkania, a **wszystkie inne oblano naftą.**

Wreszcie pewnej nocy udała się pani Promieux ze swym kochankiem oraz ze swemi dwiema córeczkami na bal, gdy tymczasem Seidel,

Z POLECENIA DEMONICZNEJ KOBIETY, PODPALIŁ CAŁY DOM,

posługując się przygotowanym materyałem palnym. **Dom spalił się zupełnie.** Przy gwałtownym pożarze groźne niebezpieczeństwo zagrażało wszystkim mieszkańcom domu, zwłaszcza małym dzieciom. Dwóch lokatorów, poparzonych w ogniu, musiano odesłać do szpitala.

DWOJE DZIECI ZMARŁO,

również w zamęcie ratowania palącego się domu.

Śledztwo odkryło wszystkie nici tej intrygi demonicznej kobiety. Okazało się, że na podpalacza wybrała sobie zbrodnicza niewiasta człowieka, który **już w 1921 roku był w zakładzie obłąkanych** i zeznania jego mogły być brane w wątpliwość.

Ale świadectwo Seidla, pełne szczegółowych danych, obciążyło autorkę zbrodni niesłychanie. Pani Promieux usiłowała **zrzucić podejrzenie na jednego ze swoich dawnych sublokatorów,** który z zemsty miał podpalić kamienicę, bo jak śledztwo stwierdziło, ta dziwna kobieta prócz Kollecka i Seidla i

SZEREG INNYCH MĘŻCZYZN USIDLIŁA CZAREM SWEJ URODY

i swym wielbicielom proponowała za podpalenie swego domu 5000 marek.

Ta obrona nie przyniosła oskarżonej żadnej korzyści. Skazano ją **na sześć lat przymusowych robót i 10 letnie pozbawienie praw,** Seidla skazano na trzy lata więzienia, Kolleck otrzymał karę dwóch lat.

Tortury i rodzaje kar śmierci.

EGZEKUCYA PRZY POMOCY SAMOBÓJSTWA. — ŚMIERĆ GŁODOWA, OTWARCIE ŻYŁ I NA KRZYŻU. — ŚREDNIOWIECZNE TORTURY. — POWIESZENIE, ROZSTRZELANIE I ŚCIĘCIE. — TRACENIE ZA POMOCĄ PRĄDU ELEKTRYCZNEGO.

Czasy przedhistoryczne, o ile wiedza ludzka tam sięga, **nie znały kary przez pozbawienie życia. Nie znały również samobójstwa.** Późniejsze, wprawdzie jeszcze na poły mityczne czasy znały tylko samobójstwo. Potem przez pewien czas łączono wyrok śmierci, a raczej jego

EGZEKUCYĘ Z SAMOBÓJSTWEM,

do którego skazańca skłaniano. **Tak zginął, napiwszy się cykuty, Sokrates.** W podobny sposób ginęło później wielu Rzymian, rzadziej **przez truciznę ,częściej przez otwarcie sobie żył.**

W innych krajach kaźniono wówczas skazańców inaczej, **bądź na krzyżu, bądź śmiercią głodową w lochu, bądź przez chłostę,** do utraty życia, lub wreszcie

POŻARCIE PRZEZ DZIKIE ZWIERZĘTA.

Z tych rodzajów śmierci żaden nie zabija odrazu. Sokrates, o ile wierzyć Platonowi, **umierał 7 do 9 minut** i w ostatnich minutach kazał sobie zakryć twarz, gdyż chwyciły go boleści, które starał się ukryć.

OTWARCIE ŻYŁ

jest śmiercią prawie bezbolesną, ale w pełni przytomności. Trwa ono, zależnie od stopnia otwarcia i temperatury ośrodka, **pół do 2 godzin.** Jedyną oznaka lodowatego tchnienia zbliżającej się śmierci jest **wzmagające się z momentu na moment osłabienie.** W ostatnich chwilach słabną niektóre zmysły, jak wzrok. Ale **przytomność zachowuje się prawie do ostatniego uderzenia serca.**

ŚMIERĆ NA KRZYŻU,

o ile umyślnie nie skracano mąk ofiary, trwała, jak i późniejsza na palu, kilka do kilkudziesięciu godzin. Była to oczywiście śmierć, połączona z torturą. Temże było **zasmaganie,** a czemś nieco różnem

GŁODOWA ŚMIERĆ W LOCHU.

Jeżeli — jak to się zwykle zdarzało — skazańcowi przed zamurowaniem zostawiono chleb i wodę, to w dzień — dwa **wypijał on tylko wodę, a chleba częstokroć nie tykał.** Umierał różnie, zależnie od odporności. **3 do 50 dni.** Kościotrupów takich skazańców z pustym dzbankiem i skamieniałym bochenkiem chleba widywane już sporo.

Wieki średnie i nowożytne, oprócz ostatniego stulecia, żyły

POD ZNAKIEM TORTUR

ścięcia, dla heretyków zaś spalania żywcem. Takie były kary trybunałów i sądów, gdyż egzekucye wyroków, wydawanych przez poszczególnych możnowładców, odbywały się nieraz przez **powieszenie, pal, a od wieku XV—XVI przez rozstrzelanie.**

Tortur opisywać nie będziemy, gdyż prawie nigdy nie były one egzekucyą, ale wstępem do niej. **Były one na ogół potworne i**

WOŁAJĄCE O POMSTE DO NIEBA.

Nie trzeba natomiast mniemać, że używała ich wyłącznie Inkwizycya Święta.

Ta ostatnia radziła palić, chociaż sama **egzekucyę śmierci powierzała zawsze władzy świeckiej.** Jej to wydawał ofiarę trybunał inkwizycyjny z poleceniem **„ukarania śmiercią, możliwie bez rozlewu krwi".**

Jak długo trwała

ŚMIERĆ NA STOSIE?

Ówcześni świadkowie piszą, że **3 do 7 minut;** była to jednak **śmierć w najokropniejszych męczarniach.** Zwęglony trup skazańca malał zwykle do wielkości kilkuletniego dziecka.

ŚMIERĆ PRZEZ POWIESZENIE,

podobno nie najstraszniejsza, **trwa zwykle nie całą minutę.**

Rozstrzelanie (o ile nie jest sowieckie „zastrzelenie") wywołuje **śmierć prawie momentalnie,** a w każdym razie nie trwającą naogół dłużej, niż 2 do 3 sekund.

ŚCIĘCIE,

które zgładziło ze świata tyle wybitnych jednostek rodzin panujących, jest **podobno najkrótszem umieraniem.** Kat toporem robi to w 1—2 sekundach, gilotyna zaś w jednej dziesiątej do jednej czwartej sekundy.

Ostatnio w Ameryce (przed wojną) wprowadzono

TRACENIE ZA POMOCĄ SILNEGO PRĄDU ELEKTRYCZNEGO.

Śmierć następuje przez porażenie **prądem elektrycznym** i trwa wówczas **2—4 sekund.**

Oczywiście, że wszystkie prawie egzekucye odbywały się aż do końca dziewiętnastego wieku — dla przykładu — publicznie.

Czarny tenor.

NAJNOWSZA SENSACYA SALONÓW PARYSKICH.

(I.) Paryż przeżywa obecnie czarną manię. W salonach stolicy Francyi największem powodzeniem cieszą się „powieści murzyńskie", t. j. takie, których akcya rozgrywa się w dalekich koloniach; wśród tych na plan pierwszy wysuwa się książka, odznaczona nagrodą Goncourt'ów: „Betonala", której autorem jest murzyn. — urzędnik francuski w koloniach, p. Rene Moran.

W ostatnich czasach rozszalał Paryż **na temat śpiewaka murzyńskiego,** o kruczych lokach i lśniących zębach, wspaniałym przytem głosie tenorowym, który ma już za sobą olbrzymie sukcesy w Ameryce i w Londynie.

Śpiewak ów, nazwiskiem Roland Hayes, bawi od miesiąca w stolicy Francyi i śpiewa codziennie wieczór w najwytworniejszych salonach paryskich. Mimo, że nie wystąpił dotąd przed szerszą publicznością, murzyn ów jest już personą, znaną dobrze całemu Paryżowi. Nie mówi on ani jednego słowa francuskiego i nie ośmiela się wychodzić na ulicę bez specyalnego tłumacza.

Sensacyjny śpiewak murzyński opowiadał redaktorowi „Excelsiora" — naturalnie za pośrednictwem tłumacza, — iż **przebywał przez dwa lata w Londynie,** gdzie produkował się w Buckingham-Palace przed parą królewską, która ofiarowała mu wspaniałą szpilkę do krawatu w postaci korony królewskiej, z brylantów, z literami J. M. (Jerzy — Mary).

Śpiewał również na prowincyi angielskiej a „Times" londyńskie nadały mu miano pierwszego tenora w Europie. Repertuar jego obejmuje niemieckich, francuskich i włoskich klasyków. Śpiewa on główną rolę w około piętnastu operach. Specyalnością jednak owego śpiewaka są **pieśni murzyńskie,** które zdobywają mu wszędzie największe powodzenie. Po każdej takiej produkcyi publiczność siedzi podobno jak przykuta do miejsca, nie mogąc oderwać oczu od śpiewaka.

Roland Hayes pochodzi z Georgii (Ameryka Północna), gdzie **matka jego była niewolnicą** i gdzie pozostała dotąd nawet po uwolnieniu murzynów. Studya odbywał w First University w Rashville, stolicy stanu Tennessee. Przed siedmiu laty urządzał koncerty w całej Ameryce Północnej, nigdy zaś dotąd nie występował na scenie.

Od 20 lat więziona przez własnego ojca.

BEZ POZWOLENIA POSZŁA NA ZABAWĘ. — WYRWANA Z OBJĘĆ DANSERA. — 20-LETNI ARESZT DOMOWY. — OJCIEC GROŹNYM TYRANEM.

(Ł.) Kopenhagska „Gazeta Robotnicza" donosi o pewnej 42 lat liczącej już dziś dziewczynie, którą

WŁASNY OJCIEC WIĘZI OD LAT 20.

W wiosce Suedjan. w prowincyi Dalarne. córka zamożnego rolnika Anders Janusson. wesoła, pełna temperamentu dziewczyna **udała się przed dwudziestu laty na zabawę taneczną. mimo zakazu ojca!** Gdy dziewczyna bawiła się w najlepsze. zjawił się nagle w „tancbudzie" stary Janusson, a wyrwawszy ją

Z OBJĘĆ DANSERA,

zaprowadził zmartwione dziewczę do domu. Od tej pory, tj. od lat dwudziestu, srogi tyran w postaci rodzica chcąc ukarać córkę za nieposłuszeństwo trzyma ją zamkniętą w pokoju i od czasu do czasu wyprowadza ją tylko na hygieniczny spacer w

W ODLUDNE USTRONIE

wiejskie.

Więziona dziewczyna nie ma też prawa rozmawiać z nikim oprócz ze swymi rodzicami. Rzecz prosta. straciła swą dawną wesołość i humor, i żyje w

W PRZYMUSOWEM STAROPANIEŃSTWIE,

bowiem od ćwierć wieku prawie oczy jej nie oglądały żadnego mężczyzny.

Przed rokiem **matka więzionej ofiary popełniła samobójstwo topiąc się w stawie.** Z tego powodu w czasie ceremonii pogrzebowych rozluźniły się nieco więzy surowej kontroli nad dziewczyną. która zdołała przez chwilę porozmawiać z jedną z sąsiadek. Przychylna sąsiadka doradziła jej

UCIECZKĘ Z DOMU RODZICIELSKIEGO

ofiarowując swoją pomoc. Dziewczyna odpowiedziała jednak. że dopóki ojciec jej żyje nie chce już sprzeciwiać się jego woli.

Skutkiem interwencyi sąsiadów **władze miejscowe mają wkroczyć urzędowo w całą tę sprawę.**

Herod-baba i potulny mąż?

ŻONA ROZBIŁA MĘŻOWI GŁOWĘ I KRZYCZY, ŻE ON JĄ CHCIAŁ ZABIĆ. — NIESZCZĘSNY PANTOFEL, OCZYSZCZONY Z ZARZUTU. — SPOKÓJ DLA MĘŻA, GDY ŻONA W KOZIE.

(+) Mała scenka z życia Polaków amerykańskich:

Na stacyę policyjną w Chicago przybyła Jadwiga Rzepko, krzycząc. że **mąż ją chce zabić siekierą.**

Policyanci natychmiast podążyli na miejsce i oto co zobaczyli. Biedny Józef Rzepko **siedział w domu przy piecu z rozbitą głową**, maczając jakąś szmatę w wodzie, którą przykładał na ranę.

Policyanci, widząc spokojną i — Bogu ducha winną istotę, poturbowaną przez własną żonę. przyszli do przekonania, że ten **człowiek nigdy by nie nabrał tyle odwagi, aby podnieść siekierę na taką heród-babę.**

Zapytany przez policyantów. co się tutaj stało, opowiedział policyi, iż żona pobiła go dla tej przyczyny, ponieważ **mniej zarobił pieniędzy w fabryce w tym tygodniu,** niżeli zeszłego tygodnia. Sierżantowi policyi powiedział na ucho. że **połowę życia by oddał za to. aby zamknięto jego żonę chociaż na jeden tydzień do ula.**

Policyanci zabrali Rzepkową na stacyę policyjną za zakłócenie spokoju publicznego. Wdzięczny Rzepko ucieszył się niezwykle i choć jako dobry mąż powinien był zabiegać o uwolnienie żony z kozy, nic uczynił tego twierdząc, że i jemu należą się wakacye.

Zjadł komunikanty -- bo był bez kolacyi.

OBURZAJĄCE ŚWIĘTOKRADZTWO W PIOTRKOWIE. — SPRAWCA POD KLUCZEM — POGOŃ ZA WSPÓLNIKAMI. — WYRAFINOWANY ZŁODZIEJ PROFANUJE ŚWIĘTOŚCI.

(+) W drugi dzień Zielonych Świąt dokonano w Piotrkowie zuchwałego świętokradztwa. Głównego sprawcę kradzieży, niejakiego Maciaszczyka, zdołano schwytać. Jak się w toku dochodzeń policyjnych okazało, **Maciaszczyk** miał wspólników, którzy go oczekiwali w poniedziałek w ogrodzie kolejowym, skąd **ze zrabowanym łupem mieli podążyć piechotą w stronę Łodzi.**

Policya piotrkowska natychmiast zawiadomiła wszystkie posterunki w powiecie i okoliczne, aby zwróciły uwagę na podejrzane indywidua. Policya tomaszowska przytrzymała już nad ranem dnia następnego **trzech osobników.** których odstawiono do Piotrkowa dla bliższego zbadania. Wdrożone dochodzenia i konfrontacya ustalą niewątpliwie. czy ci w Tomaszowie przytrzymani są istotnie w tę aferę wplątani.

Olbrzymie poruszenie wywołała wiadomość, że **złodziej świętokradca nie tylko obrabił ołtarz z drogocennych wotów i preteozów**, mających wysoką wartość religijną i historyczną, ale jeszcze **wypróżnił zupełnie puszkę.**

SPOŻYWSZY WSZYSTKIE ZNAJDUJĄCE SIĘ W NIEJ KOMUNIKANTY.

Na zapytanie kierownika ekspozytury śledczej p. Holca. dlaczego zjadł komunikanty, odpowiedział z dobrze upozorowaną skruchą:

— Miałem je rozsypać na posadzkę kościelną i ważyłem się w myślach. co mam zrobić. W jednej chwili jednak **ogarnęła mnie straszliwa trwoga**, że może mnie spotkać wielka kara Boska za taką zniewagę świętości. Dlatego

POSTANOWIŁEM JE ZJEŚĆ, BO CO PRAWDA BYŁEM BEZ KOLACYI (-).

A zresztą pomyślałem sobie. że na wypadek przyłapania mnie, **zmniejszy się przez to moja wina.**

Maciaszczyk przedstawia typ wyrafinowanego przestępcy. Bo też cele więzienne nie są dla niego nowością. Ujęty na gorącym uczynku i widząc, że jego złodziejska karyera na dłuższy czas jest już sparaliżowana. bez najmniejszego nacisku **ze strony policyi opowiedział swoją dotychczasową „działalność"**, konkludując, że mu już teraz wszystko jedno...

Dwaj dozorcy więzienni rywalami w miłości.

TRAGICZNE SKUTKI BALU „POD OKIEM OPATRZNOŚCI". — LWIE SERCE RYCERZY ŚW. MICHAŁA. — SZABLA I POGRZEBACZ W ROBOCIE. — ODWAŻNI WIDZOWIE. — „LEKKIE USZKODZENIE CIAŁA" I KARA.

(k) Wiadomo, iż miniony karnawał był niezwykle ożywiony i zgromadził wszelkie stany pod znakiem Terpsychory i Bachusa (no i Wenery...). Tańczyły szwaczki, tańczyli footbaliści, kulturyści i sadyści, psychopaci i psychologowie, pedagodzy i tramwajarze, kabalarki i kelnerzy, panny z administracyi dzienników i panny od maszyny... jednem słowem tańczył każdy, kto jeno miał pedały w porządku. Nic tedy dziwnego, że w stołecznym grodzie Wiednia

URZĄDZILI SOBIE BAL... DOZORCY WIĘZIENNI.

W sali. noszącej wielce wymowne miano **„pod okiem Opatrzności**, zebrało się pokaźne grono owych rycerzy, co **noszą pałasz przy boku zwykle tylko od parady**, a ich prawdziwe zajęcie polega na troskliwem zamykaniu i **odmykaniu** cel. kryjących grzeszników obojga płci. oraz **na wyprowadzaniu tychże grzeszników z murów „św, Michała" na świeże powietrze. czyli do robót przymusowych.**

Przeciętny strażnik więzienny jest **w normalnych warunkach nader potulnem i zgodnem stworzeniem.** Zapomina zupełnie, że nosi miecz przy boku i dobrodusznie **obcuje z powierzonymi swej pieczy grzesznikami** płci obojga. jak **z** równymi sobie...

Biada jednak gdy **pewna doza alkoholu rozpali jego mózgownicę** i przypomni mu, że **jest** przecie orężnym rycerzem... **Wówczas łagodne** jagnię zmienia się w krwiożerczego tygrysa **i** pan dozorca

WALCZY JAK ŚW. MICHAŁ ARCHANIOŁ

(albo przynajmniej, jak rycerz od „św. Michała").

W wypadku. o którym wspominamy, **doszło właśnie do takiej ostateczności**. Nie należy **myśleć**. iż panowie dozorcy zaczęli może **rąbać powierzonych** swej opiece więźniów! **Wcale nie. Zrobili lepiej, bo — pobili się między sobą!**

Trudno wymagać od strażnika **więziennego**, aby nie miał serca na właściwem **miejscu. Nic** dziwnego. że i on może zapomnieć o swej **urzędowej** powadze. gdy widzi. jak **szczęśliwy rywal obraca mu w tańcu dziewczynę,** na którą on sam miał „oko".

Tak tedy z powodu owego „oka" **doszło „pod okiem Opatrzności" do bardzo przykrej awantury.** Panowie dozorcy nawymyślali sobie. co się zmieści, od „kryminalistów" i „kajdaniarzy", poczem wynieśli się z lokalu, by

DOKOŃCZYĆ PORACHUNKÓW W KASARNI.

Tutaj pokazało się dopiero. **co może zdziałać podniecony temperament dozorcy więziennego.** Obaj rywale rzucili się na siebie jak rozjuszone koguty. Naprzód **dobyli pałaszów. lecz koledzy rozbroili ich.** Wojownicy chwycili się więc za gardła i tarzali się po podłodze niczem Cyganiewicz z Lewisem. Potem jeden z nich zerwał się, **chwycił leżący koło pieca pogrzebacz i zbrojny w to narzędzie ogniste i w nową odwagę rzucił się ponownie na rywala.**

Koledzy stali w niemem osłupieniu, podziwiając te zapasy, do jakich nie przywykli. Wreszcie któryś z nich. **obdarzony z natury szczególniejszym sprytem**, sięgnął po rozum do głowy i pobiegł po policyę, która **walczących zaoiekle zapaśników**

ROZBROIŁA I ZABRAŁA DO WSPÓLNEJ KOZY.

Epilog tego gorszącego zajścia **rozegrał się** przed sądem karnym. gdzie obaj winowajcy **stanęli oskarżeni o lekkie uszkodzenie ciała. Jeden** z nich zaklinał się wprawdzie, że **nie myślał o** żadnem uszkodzeniu ciała. **chciał tylko „temu gałganowi" podbić oko** na pamiątkę, aby się **do** obcych kobiet nie wtrącał... Drugi przysięgał, **że chciał nie „uszkodzić", tylko udusić swego adwersarza.** Za pogrzebacz chwycił tylko w obronie własnej, cennej osoby...

Jak odważni są zazwyczaj rycerze z pod **znaku** św. Michała, świadczy zeznanie jednego **ze** świadków-kolegów. że **starszy dozorca, zamiast rozbroić walczących, biegał z dobytą szablą po izbie i darł się w niebogłosy:**

„RATUNKU! NA POMOC!" —

Świetny trybunał, wysłuchawszy z **powagą** (którą trudno było coprawda utrzymać) **zeznań** świadków, skazał obu dozorców i tego, **który** dusił, i tego. który był duszony, na pewną **karę** pieniężną. Wkońcu udzielono powaśnionym **takiego napomnienia:**

„Panowie dozorcy więzienni, miłujcie się **nawzajem**, bo inaczej — któż was będzie miłował?"

Bank Dyskontowy Warszawski
Oddział w Drohobyczu
otwiera na czas trwania sezonu kąpielowego
w Truskawcu Ekspozyturę
której biura mieścić się będą w Zarządzie Zdrojowym obok Kasy Zdrojowej.
661 9946

Od kradzieży z włamaniem
ubezpiecza na korzystnych warunkach urządzenia domowe, towary oraz kasy
Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.
Informacyj udzielają Agencye. Reprezentacye oraz Biuro Dz. IV w Krakowie, ulica Basztowa 7. 9954
Zdolni akwizytorzy znajdą popłatne zajęcie

Ważne dla P. T. Publiczności wyjeżdżającej do kąpiel i letnisk.
Stopki do pończoch we wszystk. kolorach
We własnym interesie należy zaopatrzyć się we wszelkie przybory do szycia jak również w pończochy, skarpety, skarpetki dziecięce w najtańszym i najlepiej zaopatrzonym magazynie
FIRMY 9623
J. GANCARCZYK
Kraków, ul. Mikołajska 16.
Stopki do pończoch we wszystk. kolorach

KURS KSIĘGOWOŚCI
w każdej miejscowości
przeprowadza za pomocą korespondencyi z najlepszym wynikiem i w najkrótszym czasie Zakład Nauk Handlowych S. Kapitana w Przemyślu. Po odbyciu Kursu świadectwo. 9755
Cena Kursu wraz z drukowanymi skryptami (wartości 1000 Mk) wynosi Mk 5000. płatna w 2 ratach. Prospekta za nadesłaniem 25 Mk.

Poważne wydawnictwo
poszukuje kilku dzielnych panów do zbierania ogłoszeń na Kraków i okolicę za wysokiem wynagrodzeniem.
Zgłoszenia przyjmuje: 9874
„Telefonia" Tow. z ogr. odp. Poznań, Wierzbięcice 24 a

Rozsady
kapust, pomidorów, innych warzyw i kwiatów
ma w wielkim wyborze
Ogród Ks. Lubomirskich
ul. Rakowicka 27. 9975

Nadeszły świeże transporty
FIG cena za 1 kg. Mkp. 520.
Mydło „Blask" cena za 1 kg. Mkp. 550.
Kakao holenderskie firmy De Jong.
Sprzedaż hurtowna:
POWSZECHNE TOWARZYSTWO HANDLOWE
Sp. z ogran. odp. 9980
w Krakowie, ulica Zwierzyniecka 6. Telefon 2133

Kilka garniturów klubowych
okazyjnie do sprzedania
w Zakładzie Tapicerskim
M. Bardacha 9936
Kraków, ulica Floryańska L. 16.

Kompletne urządzenia młyńskie
dostarcza natychmiast ze składu
Rieser, Schieber i Friedländer, Lwów
ulica Brajerowska 11, II p. 9995

Browar parowy na prowincyi
poszukuje
zawodowego piwnicznego, polaka
pod dobrymi warunkami. Zgłoszenia do biura dzienników i ogłoszeń M. Brücka, Lwów, ul. Kościuszki 2. 9996

Plan odjazdu pociągów z Krakowa.
Ważny od 1 czerwca 1922.

Nr. poc.	Czas odjazdu	Rodzaj pociągu	do	Odjazd z peronu
Odjazd do Lwowa, Stanisławowa (Bucuresti), Lublina, Now. Sącza, Krynicy, Zakopanego, Niepołomic, Wieliczki, Kocmyrzowa z głównego dworca				
203	1·48	Posp.	Lwowa	I
603*	5·20	„	Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów	I
6103*	5·40	„	Zakopanego i Rabki	II
511	6·01	Osob.	Niepołomic	III
409	7·00	Posp.	Lwowa	I
21	7·05	Osob.	„	I
6101	* 7·25	Posp.	Zakopanego	III
221*	8·10	Osob.	Bochni	I
811	8·40	„	Wieliczki	I
23	10·25	„	Lwowa	I
611	11·00	„	Krynicy przez Tarnów	I
1213	13·25	„	Zakopanego i N. Sącza przez Suchą	I
813	14·—	„	Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę	I
6213	14·20	„	Kocmyrzowa	III
225	14·35	„	Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor	I
513	14·45	„	Niepołomic	III
721	18·20	„	Lublina przez Rozwadów	I
25	19·25	„	Lwowa	I
229*	19·35	„	Tarnowa	I
815	20·30	„	Wieliczki	III
27	20·50	„	Lwowa	I
613	22·40	„	Krynicy i Orłowa przez Tarnów, do Stanisławowa przez Stróże, Stryj	III
29	23·30	„	Lwowa	I
1215	23·45	„	Zakopanego przez Suchą do Stanisławowa przez Suchą, Stryj	II
Odjazd do Warszawy, Gdańska, Łodzi, Poznania, Katowic, Piotrowic (Wiednia, Prahy), Cieszyna, Żywca z głównego dworca				
4*	0·35	Posp.	Warszawy	I
204	1·20	„	Piotrowic (Wiednia, Prahy)	II
26	3·55	Osob.	Piotrowic	II
28	7·15	„	Piotrowic i Katowic	II
30	10·25	„	Żywca przez Dziedzice	II
22	14·14	„	Piotrowic	II
122	17·10	„	Cieszyna i Żywca przez Dziedzice	II
1402	17·40	Posp.	Gdańska przez Katowice, Poznań	I
24	19·40	Osob.	Żywca przez Dziedzice	II
410	23·05	Posp.	Poznania przez Katowice	II
6	22·45	„	Warszawy	II
Z nowego dworca osobowego „zachodniego"				
2	8·—	Posp.	Warszawy	z [illegible]
12	10·—	Osob.	„	prawej
112	13·20	„	Trzebini	„
914	17·50	„	Warszawy przez Dęblin i do Katowic	„
14	19·30	„	Warszawy	lewej
906	22·25	Posp.	Warszawy przez Dęblin	prawej
16	22·55	Osob.	Łodzi	lewej
126	23·15	„	Dziedzic	prawej

Uwagi: Pociągi 4, 603 i 6103 kursują tylko od 1 czerwca do 30 września. — Pociąg 6101 kursuje od 1 października do 31 maja. — Pociągi 221 i 229 mają tylko 3 klasę. — Pociąg 409 410 Kraków—Poznań na razie nie kursuje. — Turnusy do Katowic idą tylko do Szczakowej — Do Poznania przez Śląsk idzie pociąg 914/13.

WYDAWNICTWO „ŚWIT", Warszawa, Piękna 25.

Adam Mickiewicz. „Pan Tadeusz". nowe ilustrowane wydanie. Duża książka. Cena Mk. 250.

„Dzieje Narodu Polskiego". Piękne ilustracye kolorowane w tekście. Cena Mk. 250.

Dr Swett-Marden. „Żyć nie umierać". Szereg rad i wskazówek — myśli głębokich, słonecznych i rozumnych, wywierających wpływ niezwykle dodatni i ożywczy na zdenerwowanie i skołatane troską o byt umysły współczesnych ludzi. Cena Mk. 500.

E. Krasuski. „Zagadnienia kultury". Nowoczesne prądy myślowe na których ma się oprzeć współczesna psychika polska. Bogata treść. Piękne wydanie. Duża książka. Cena Mk. 500.

Leo Belmont. „Nowele i satyry". Treść: 1) Zmora życia. 2) Klątwy Ghetta. 3) Stracona iluzya. 4) Walka cudów. 5) Wszechpartyjna rodzina. 6) Nero. 7) Szerlok Holmes w Warszawie. 8) Kukuryku. 8 nowel i satyr w jednej książce. Cena Mk. 500.

Dr Radwan-Prągłowski. „Powodzenie". Jak za pomocą autosuggestyi techniki emencyonalnej i psycho-analizy dopiąć powodzenia w życiu. Cena Mk. 200.

Artur Sowadski. „Samotność". Duża książka w 2 częściach 22 piękne mistyczno-nastrojowe opowiadania. Cena Mk. 300.

Franciszek Małysz. „Nowy pogląd na przyrodnicze skarby świata". Ustrój fizyologiczno-psychiczny w 4-ch rozdziałach: 1) zasady ustroju pięciozmysłowego 2) system pamięciowej władzy. 3) energia w organach fizyologicznych. 4) prawa życia i przemiany żywiołów. Cena Mk. 200.

Dr St. Breyer. „Najnowszy obszerny lekarz domowy". Przyczyny objawy i leczenie wszystkich chorób. W dwóch częściach. Duża książka z mnóstwem ilustracyi. Tysiąc cennych porad i wskazówek na wszelkie choroby. Cena Mk. 600.

Dr Tadeusz Mognicki. „Jak ochraniać życie i zdrowie dzieci". Pielęgnacya i karmienie niemowiąt. Drogocenny poradnik dla młodych matek. Cena Mk. 250.

H. Pedenkowska. „Zdrowa, hygieniczna, oszczędna kuchnia". Najlepszy prezent dla młodych gospodyń. Tysiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych i oszczędnych obiadów. Pieczenie legumin, ciast, mazurków, bułek, tortów, smażenie konfitur, soków, marmolad, sporządzenia kompotów, lodów, wódek, napojów chłodzących. Cena Mk. 600.

Dr Braun. „Samogwałt u mężczyzn i kobiet". Jego skutki i środki wyleczenia. Praktyczne wskazówki. Podręcznik dla rodziców i opiekunów. — Cena Mk. 250.

Dr Jendeliowitz. „Poradnik lekarski dla mężczyzn i kobiet". Choroby weneryczne. Jak zapobiegać i leczyć. Najobszerniejsze wskazówki co do leczenia rzeżączki „tryper" i wszelkich innych chorób płciowych. Cena Mk. 250.

Dr Durenfurth. „Epilepsia". Przyczyny, zapobieganie, leczenie. Treść: Warunki powstania. Dziedziczność. Rozmaite formy epilepsyi. Doświadczenie. Zapobieganie i leczenie epilepsyi. Życie i los epileptyków. Cena Mk. 250.

Dr H. Spencer. Etyka stosunków płciowych. Cena Mk. 250.

Dr Ehrlich i dr Hata. Najnowszy wynalazek XX wieku. 606. Nowy środek przeciw syfilisowi. Cena Mk. 250.

Wielki zbiór powinszowań do wszelkich okoliczności z dodatkiem wierszy do imienników i na karty pocztowe ilustrowane. Cena Mk. 200.

„Krzyżacy". Kilkadziesiąt rysunków czterokolorowych. Stron 96. Cena Mk. 200.

„Chełmno". Wyrocznia czyli sposób otrzymania odpowiedzi na różne pytania. Cena Mk. 50.

Hrabina Eleonora Raj Po długich studyach na wschodzie stworzyła system trafnego stawiania kabały z kart. Przepowiada przeszłość teraźniejszość i przyszłość. Europejskie wróżki: Lenormand, Thebes posługiwały się tym sposobem. Ilustrowane wydanie. Cena Mk. 350.

Miss Chasse. Wielki ilustrowany sennik egipski. Zawiera wykłady snów. 90 ilustracyi 36 rycin kabały, oznaczenie dni feralnych i szczęśliwych. — Opisanie własności 7 planet. Kartomancya. Wróżenie z kart i chiromancya. Wróżenie z ręki, wróżenie z twarzy i czoła. Cena Mk. 350.

Lenormand. „Nauka stawiania kabały z kart". Sposoby Lenormand Thebes, oraz dokładny sennik. Dodatek 48 kart ilustrow. bezpłatnie Mk. 350.

„Wiedza tajemna". Okultyzm. Ch. Szyller-Szkolnik. Najpewniejszy sposób poznania siebie i innych. Chiromancya, fizyognomika, frenologia i astrologia. Książce tej autor poświęcił szereg lat poważnej pracy. Księga wyszła w nowem poprawionem i dopełnionem wydaniu. Zawiera wykład nauk: chiromancya (linie rąk), fizyognomika (rysy twarzy), astrologia (nauka o wpływie gwiazd i planet na losy). Księga popularna i dostępna dla wszystkich. Dla człowieka obznajomionego z jej treścią niema tajemnic. Wykwintne wydanie w pięknej płóciennej złotemi literami zdobnej oprawie, z portretem autora i z wielu ilustracyami w tekście. Cena Mk. 1500. Księga nagrodzona mnóstwem odezw i podziękowań.

Ch. Szyller-Szkolnik. „Hypnotyzm i suggestya! Telepatya!" Chcesz być odważnym silnym i energicznym? Chcesz, by ludzie ulegali twej woli? Praktyczny poradnik hypnotyzmu, zawiera wiele nowych rad i wskazówek. W 98 rozdziałach uczy co czynić, by wpływać na ludzi, suggestyonować bez zasypiania, odgadywać myśli, wyzbyć się pijaństwa, palenia, onanizmu, gry hazardowej. Cenne i praktyczne wskazówki co robić, jak żyć, by osiągnąć powodzenie i szczęście. Ćwiczenia psychiczne. Najnowsze metody suggestyi. Rozwój zdolności, talentu, usuwanie strachu, spotęgowanie woli, usuwanie złych nałogów i przyzwyczajeń. Duża książka, mnóstwo ilustracyj, wykwintna okładka, ostatnie wydanie. Cena Mk. 500. — To samo w języku rosyjskim tylko Mk. 2000.

Ch. Szyller-Szkolnik. „Ratujcie włosy". Wszystkim cierpiącym na łupież i wypadanie włosów wysyła się bezpłatnie broszury zawierające cenne wskazówki i rady.

Ch. Szyller-Szkolnik. „Tajemnica powodzenia". Jak żyć i postępować, aby osiągnąć powodzenie w życiu. Najnowszy utwór Szyllera-Szkolnika. Szereg cennych rad, uwag i wskazówek, jak żyć i czynić, aby zwycięsko przeciwstawić się naszemu losowi, osiągnąć niezależność, moralne zadowolenie i dobrobyt. Niewielka lecz bogata treścią książeczka ta nikomu nigdy przez autora niesprzedana i sprzedawać się nie będzie, lecz dodaje się tylko jako premium do każdego obstalunku. Oprócz takowej stałym jacy na sumę nie mniej 900 mk., otrzyma ciekawą książkę bezpłatnie.

Adres: **Ch. Szyller-Szkolnik. Wydawnictwo „Świt", Warszawa, Piękna 25—12.** — Książki wysyła się po otrzymaniu gotówki lub za zaliczką tylko po otrzymaniu zadatku. Za zaliczkę dołącza się mk. 50. Opakowanie i koszty pocztowe przyjmujemy na nasz rachunek.